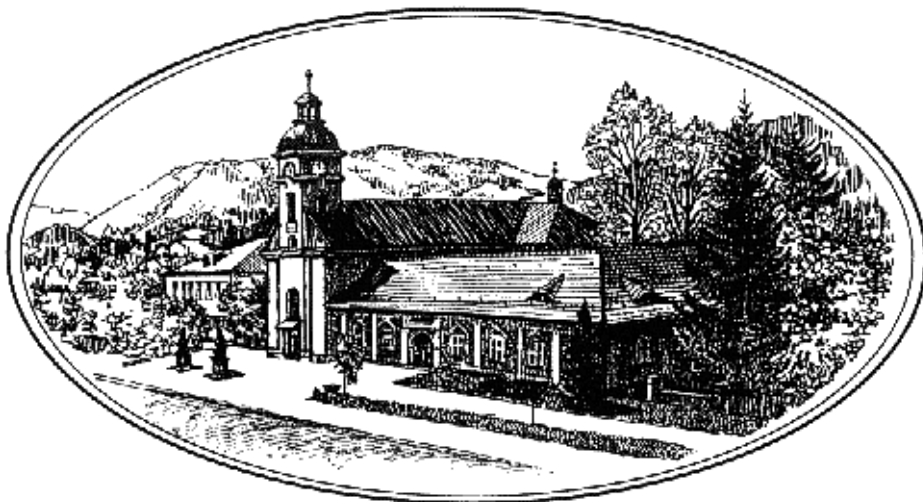


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 32 (1157) 7 sierpnia 2016 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [barbaraanghammer@gmail.com](mailto:barbaraanghammer@gmail.com)

## XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

„Szczęśliwi owi słudzy...”

Kolejna Ewangelia, która stanowi rozwinięcie myśli sprzed kilku tygodni: żebyśmy się nie lękali i zaufali Bogu. Bóg jest naszym Ojcem, który doskonale zna kondycję i potrzeby swoich dzieci, i potrafi się o nie zatroszczyć. Jednakże nasze doświadczenia i багаż historii mówią nam co innego: zabezpiecz się, nie ufaj nikomu, gromadź pieniądze i broń, nie popuszczaj władzy. Więc kto ma rację: Chrystus, który wzywa do zdystansowania się od dóbr, czy świat, który pożąda władzy i bogactw?

Zanim sami podejmiemy decyzję i wytyczymy kierunek dla swego życia, spróbujmy przyrzeć się i dobrze zrozumieć obydwie propozycje. Po pierwsze: z całokształtu Objawienia i nauki Kościoła wcale nie wynika, jakoby chrześcijanie musieli być ubodzy i nic nie posiadać. Ubóstwo nie jest i nigdy nie było celem samym w sobie. Jest ono tylko drogą do celu, a celem jest Bóg i nasza wewnętrzna, chrześcijańska dojrzałość, polegająca na całkowitym zawierzeniu Bogu. Z drugiej strony, celem w sobie nie może być i bogactwo, gdyż wtedy podporządkowuje sobie ono człowieka.

Po drugie: Chrystus zalecał ubóstwo w sensie duchowym, a nie materialnym. To nie rzeczy same w sobie stanowią zagrożenie, lecz pożądanie tych rzeczy i oddanie się im w niewolę. A więc liczy się nie to, ile mamy, lecz jak mamy. Człowiek, który ufność i sens życia pokłada w rzeczach materialnych i swoim stanie posiadania, uzależnia niejako swoją wartość, swój byt, od przedmiotów, a więc od rzeczy czyisto zewnętrznych i przypadkowych. Można je w każdej chwili stracić, a tym samym stracić sens życia. Chrześcijanin powinien mieć dystans do bogactw, a swoją wartość upatrywać w sobie i w Bogu.

Po trzecie: własność, nawet najbardziej osobista i wypracowana wła-

snym trudem, nie stanowi autonomicznej wartości, o której mogą dowolnie decydować. Jest ona tylko darem, lub może depozytem otrzymanym od Boga w tym celu, bym ją pomnożył i wykorzystał dla dobra swego i innych ludzi. A więc powinienem być wrażliwy na potrzeby innych i gotowy je zaspokajać na miarę swych możliwości. Dlatego możliwości te, w postaci dóbr, powinno się pomnażać, by mogły jak najlepiej służyć.

I po czwarte: trzeba być czujnym i gotowym rozpoznawać okoliczności, zobowiązania, potrzeby, za które jestem odpowiedzialny. Jeśli nadarza się szansa pomocy, współpracy, postępu, uczciwego zysku i korzyści społecznej, należy ją wykorzystać. Człowiek i poddana mu ziemia, mają stawać się coraz doskonalsi. Taka postawa przyczyni się do naszego osobowego rozwoju i społecznego postępu.

Świat przeciwstawia Chrystusowi swój styl, oparty na pożądliwości i rywalizacji. Każe człowiekowi walczyć nie o, lecz z. I dlatego innych traktuje się jako wrogów, a nie sprzymierzeńców, dlatego za wszelką cenę próbuje się ich podporządkować swojej władzy, ubezwłasnowolnić, kupić. Bo skoro ostateczną instancją i celem jest tylko ten świat, to trzeba go maksymalnie wyeksploatować, póki starczy sił, a starczy ich – wbrew wszelkim złudzeniom – najwyżej na parędziesiąt lat.

Chrystus chce, aby nasze panowanie było rozropne i łagodne, by przyczyniało się do rozwoju człowieka i świata. Dlatego wzywa nas do mądrego i przemyślnego rozpoznawania woli Bożej, do wzmocnienia naszego poczucia odpowiedzialności za duchowy i materialny postęp ludzkości.

Bo skoro żądza pieniędzy pobudziła tyle aktywności, o ileż bardziej pragnienie doskonałości powinno mobilizować wierzących do wzrostu i służby? Kto to rozumie, a jednak jest bierny, ten będzie odpowiadał za wiele ludzkich nieszczęść i jeszcze za zgorzenie bezczynności i niezaradności. A więc do roboty!

*ks. Mariusz Pohl*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Mdr 18,6-9

**Psaln:** Ps 33,1.12.18-20.22

**II czytanie:** Hbr 11,1-2.8-19

**Ewangelia:** Łk 12,32-48

## Szczęśliwy naród wybrany przez Pana (Ps 33)

Dziewiętnasta niedziela zwykła wypadła w tym roku 7 sierpnia. We wszystkich czytaniach pojawia się motyw ciemności. Noc wyzwolenia wspomniana w Księdze Mądrości (por Mdr 18,6-9), jest pewną próbą wiary oraz oczekiwania na przyjście Pana, by zastał nas czuwającymi.

Wielcy święci doświadczali nieraz takiej Nocy Ciemnej (np. Św. Jan od Krzyża, św. Siostra Faustyna i inni). Podczas takiej nocy, jedynie mocna wiara w rychłe przyjście i zjednoczenie się z Bogiem podtrzymuje nas przy życiu. Oczekiwanie samo w sobie jest wyrazem wiary i nadziei. Jezus daje nam obietnice w ewangelii: *nie bój się oraz Ojciec da wam królestwo* (por Łk 12,32-48).

Nasze serce czuwa nad budową królestwa. Tam, gdzie wkładamy całe nasze serce - czyli to lub kogo kochamy - tam budujemy królestwo. Jezus zachęca nas, abyśmy porzucili wszystko to, co przemija, co jest tylko zewnętrzne i powierzchowne.

Na co więc poświęcamy najwięcej czasu?

Do czego nasze serce jest przywiązane?

Wiara jest nocą, która oczyszcza nasze intencje, zmysły i sumienie. Pochodnie prawdy Bożej płoną jedynie wtedy, gdy nasze biodra są przepasane.

Przepasane biodra są obrazem trwania w gotowości, byciu skupionym na tym, co istotne, posiadaniu jasnych i prawdziwych intencji. Osobista czystość intencji pozwala na oświecaniu drogi innym oraz na *wydzielaniu żywności innym*, czyli dostrzeganiu i zaradzaniu potrzebom bliźnich.

Posługiwanie najstarszym jest oznaką doskonałej wiary, która staje się zarysem nowego królestwa. To sprawianie sobie *trzosów, które nie niszcząją*. To gromadzenie skarbu w niebie. Nie ma lepszej lokaty! *“Kto hojnie sieje, ten hojnie zbiera”* (2Kor 9,6).

*Wasz brat Franciszek*

### **Warto wiedzieć**

W Żywcu zakończyły się 3 sierpnia Mistrzostwa Świata Księży w Tenisie. Trzydniowy turniej zgromadził na niemal stuletnich, malowniczych kortach tenisowych nad Sołą 72 kapłanów z 15 państw z kilku kontynentów.

Turniej rozgrywany był na kilku kortach jednocześnie na terenie ośrodka „Park Tenis Żywiec 1918”. Zmagania odbywały się w czterech kategoriach wiekowych: open, +45, +55 i +65. Rozegrano także tzw. turniej pocieszenia oraz pojedynki deblowe.

Główny organizator całego przedsięwzięcia i niestrudzony propagator tenisa wśród księży ks. prałat Józef Caputa, proboszcz parafii św. Wojciecha w Krakowie Bronowicach, zwrócił uwagę, że tenis jest dyscypliną bardzo uduchowioną.

„Weźmy taki serw czy serwis. Z łacińskiego słowo to oznacza ‘służyć’. To ma bardzo teologiczne znaczenie. Żeby zaserwować, trzeba wyrzucić piłkę w górę i spojrzeć na niebo. Żeby dobrze zaserwować, trzeba ugiąć kolana. I to przenosimy do życia – aby służyć, trzeba skierować się do Pana Boga, by od niego zaczerpnąć siły, potrzebna jest jednocześnie pokora, by ugiąć te kolana, bo to nie ja działam, lecz Pan Bóg przeze mnie działa” – wyjaśnił ksiądz i zapowiedział, że niebawem powstanie książka poświęcona historii tenisa wśród księży w Polsce.

Zwycięzcą w kategorii +45 został ks. Jarosław Popławski, profesor KUL, kierownik Katedry Historii Duchowości. Kapłan, który w finałowym pojedynku pokonał ks. Norberta Nowotnego, proboszcza parafii w Raciborzu-Sudole, nie ukrywa swej radości, zwłaszcza, że nie był faworytem. Wykładowca lubelskiej uczelni gra w tenisa od 9 lat.

„Myślę, że tenis w badaniach nad duchowością jest też bardzo pomocny. To trudny sport, bo człowiek jest sam, różne myśli się kłębią w głowie w czasie gry. Trzeba podejmować decyzję, ale przede wszystkim trzeba się wyciszyć. Nie ukrywam, że zawsze staram się prosić o wsparcie z góry. Proszę o tę koncentrację. To jest bardzo ważne” – podkreślił ksiądz, tenisowy mistrz świata.

Jego przegrany przeciwnik ks. Nowotny z pokorą przyjął swą klęskę w finale. Przyznał, że uprawia też inne dyscypliny sportu: narciarstwo, kolarstwo, piłkę nożną, biegi. „Tenis jest moją ulubioną dyscypliną. Wymaga precyzji, kondycji. Człowiek jest zdany na samego siebie” – zauważył.

Ks. Michał Płoszczyca SVD, werbista pracujący w Papui Nowej Gwinei, został zwycięzcą turnieju pocieszenia. „Liczyłem na więcej, ale czasami tak bywa. Trenowałem przed turniejem. Zrzuciłem trochę kilogramów. To mi pomogło. Te mecze, które wygrałem, zawdzięczam kondycji. Grałem może pasywnie, ale skutecznie, mocno na nogach” – podkreślił 45-letni misjonarz, pracujący w Papui od 15 lat.

Wiesław Biel, właściciel żywieckiego kompleksu kortów tenisowych, który od lat jest zaangażowany w organizację mistrzostw Polski księży w tenisie ziemnym, podsumowując turniej, podkreślił, że mecze były zacięte, ale przebiegały w duchu fair-play.

„Było to swoiste przedłużenie święta radości, jakie mogliśmy zobaczyć na ŚDM” – dodał i już dziś zaprosił za dwa lata na wielkie uroczystości 750-lecia Żywca i 100-lecia tu-tejszego obiektu tenisowego. Korty wybudowała niegdyś na placach ceglanych dyrekcja Fabryki Papieru „Solali”, której właścicielem był żydowski przedsiębiorca Ignacy Serog, pasjonat tenisa.

**W kategorii open zwyciężył Daniel Waszek OFM, franciszkanin pracujący we Włoszech.** W deblu – para księży Nowotny/Zapotoczny, a w kategorii +55 ks. Andrzej Maczuga, zaś ks. Józef Mikołajczak okazał się nie do pokonania w kategorii + 65.

W turnieju udział wzięli m.in. kapłani z Filipin, Nowej Zelandii, Słowacji, Danii czy USA.

Honorowy patronat nad imprezą objął prezydent RP Andrzej Duda.

*za: diecezja.bielsko.pl/aktualnosci/zywiec-finaly-mistrzostw-swiata-ksiezy-w-tenisie*

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Mojżesz

Z długiej historii Mojżesza podajemy tylko zasadnicze, szczególnie ważne dla historii kultury wydarzenia. Okres narodzin Mojżesza to okres strasznego ucisku Żydów w Egipcie przez nowego faraona (nastąpiła najprawdopodobniej zmiana dynastii). Ponieważ liczba Żydów wzrastała, nakazano zabijanie noworodków płci męskiej. Matka Mojżesza, nie chcąc go zabić, po jego urodzeniu włożyła go do koszyka i spuściła na wody Nilu. Został odnaleziony i wychowany przez córkę faraona. Mojżesz jednak czuł solidarność ze swoim uciskany narodem.

### Księga Wyjścia

#### Uwolnienie Izraelitów z Egiptu

#### Izrael w Egipcie

#### Rozrost i ucisk Izraela

1. 1. Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną. 2. Ruben, Symeon, Lewi, Juda, 3. Issachar, Zabulon i Benjamin, 4. Dan, Neftali, Gad i Aser. 5. Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt osób, Józef zaś już był w Egipcie. 6. Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie. 7. A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi zappełnił.

8. Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. 9. I rzekł do swego ludu: „Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. 10. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. 11. Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy. Pitom, Ramses. 12. Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. 13. Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac 14. i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie.

5. Potem do położnych u kobiet, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski 16. te słowa: „Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu. 17. Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców. 18. I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: „Czemu tak

czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?” 19. One odpowiedziały faraonowi: „Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek, są zdrowe, toteż rodzą wcześniej z nim przybędzie do nich położna”. 20. Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. 21. Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo. 22. Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: „Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu”.

### Narodziny Mojżesza

2. 1. pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. 2. Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące. 3. A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki. 4. Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie.

3. A córka faraona zeszła ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. 6. Otworzywszy ją, zobaczyła dziecko; był to płaczący chłopczyk. Uliłowała się nad nim, mówiąc: „jest on spośród dzieci Hebrajczyków”. 7. Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: „Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci dziecko”. 8. Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. 9. Córka faraona tak jej powiedziała: „Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę”. Wówczas kobieta, zabrała dziecko i wykarmiła je. 10. Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody”.

#### Przypisy:

1,5 jeden z rękopisów z Qumran oraz LXX wraz z Dz7,14 mówią o siedemdziesięciu pięciu osobach, por., Rdz 46,27.

1,8 najprawdopodobniej był nim Ramses II (panujący w XIII wieku przed Chrystusem z XIX dynastii, znany z wielu monumentalnych budowli.

1, 22 tradycja Sam. Targ i LXX dodaje: „Hebrajczyków”

2,1 imiona zobacz Wj 6,20.; Lb 3,19; 26,59

2, 10 Imię Mojżesz (po hebrajsku: Moszeh) tworzy grę słów z czasownikiem „wydobyłem go”. Prawdopodobnie jest to imię pochodzenia egipskiego. Tu podana jest ludowa etymologia tego imienia (cdn.).

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 1. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str. 5-6*

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

# RESTAURACJA BAHUS

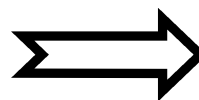
www.bahus.pl

### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**tel. 33 854 26 72**

**kom. 602 831 296**

## Pieszko z Suwałk do Ostrej Bramy w Wilnie

XXVI Międzynarodowa Pielgrzymka z Suwałk do Wilna przeszła już do historii.

W pielgrzymce, która odbyła się w dniach 15-26 lipca, wzięło udział 630 osób. To nieco mniej, niż w poprzednich latach, prawdopodobnie ze względu na Światowe Dni Młodzieży. Wyraźnie było widać, że wśród uczestników było mniej młodych. Część pielgrzymów prosto z Wilna pojechało do Krakowa.

Między uczestnikami pielgrzymki z kraju i zagranicy a mieszkańcami Wileńszczyzny rodzą się lub odnawiają stare przyjaźnie. Ludzie czekają na pielgrzymów, goszczą nas chętnie - mówią, że potrzebują naszego świadectwa wiary. My natomiast podziwiamy ich patriotyzm oraz miłość do Ojczyzny.

Pielgrzymka w Roku Miłosierdzia nie mogłaby się odbyć bez konkretnych dzieł miłosierdzia. W tym roku pielgrzymi postanowili wesprzeć Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki. Wspólnie udało nam się zebrać 16.000 zł. Mój kolega z Chicago ofiarował 200\$. Mimo że 44 lata temu opuścił on Polskę z przyczyn politycznych, ciągle kocha swoją starą Ojczyznę.

Pielgrzymka jest nie tylko przemarszem - to są po prostu „rekolekcje w drodze” przez kolejne 10 dni. Oprócz zebranych pieniędzy przekazaliśmy hospicjum figurkę Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Tych figurek pozostawionych przez pielgrzymów na Wileńszczyźnie jest już ponad 20.

Pragnę podkreślić, że Polacy na Wileńszczyźnie mają bardzo otwarte serca i domy.

Szczególną – wyjątkową, pielgrzymującą osobą jest Pani (siostra pielgrzymkowa) Krystyna, która jako jedyna wzięła udział we wszystkich 26 pielgrzymkach. Nawet niedawne przejście choroby (obustronne silne zapalenie płuc) nie powstrzymało jej w wyruszeniu na pielgrzymkę. Podziwialiśmy ją, jej wspomnienia, uśmiechy i modlitwy. Krysia (rok młodsza ode mnie) mówiła, że pielgrzymka to Boże Sanatorium dla ducha i ciała. Ja szedłem dopiero po raz dziewiąty i potraktowałem te pielgrzymki jako nowennę. Cieszę się, że drobne kłopoty zdrowotne nie stały się przeszkodą do ukończenia pielgrzymki do Matki Miłosierdzia i Kazia Królewicza (†26 lat) w Katedrze św. Stanisława w Wilnie.

O mój Boże – ja zapomniałem o najważniejszym; o św. ks. Janie Bosko, który mieszkał i działał w Turynie. I właśnie zgromadzenie Salezjanów związane ze św. Janem Bosko w Suwałkach organizuje te piękne pielgrzymki.

Suwałki leżą w diecezji ełckiej – młodej diecezji, która ma dopiero 24 lata.

Zauważyłem, że wypływam na coraz głębsze wody – pozwólcie Szanowni Państwo, że na tym zakończę.

Obiecuję, że za zgodą Pani Naczelnej Redaktor Barbary Langhammer następnym razem opiszę pielgrzymowanie przez 10 kolejnych dni (z tego 2 etapy w Polsce, a 8 na Litwie) bardziej „od kuchni”.

P.S. Na prośbę ks. Proboszcza Antoniego obmaślałem naszych Kapłanów, współparafian, nasze rodziny i naszych bliskich zmarłych – szczególnie śp. Leszka (ojca Filipa). Szczęść Boże. *Pątnik Kazimierz*

### „Zdrowaś Maryjo”

#### czy „Zdrowaś Mario”?

**Dlaczego do Maryi - Matki Boga zwracamy się bardzo często „Mario” i to głównie w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”? Czynimy to często, a Maryja i Maria to dwa zupełnie różne imiona.**

Święto Najświętszego Imienia Maryi, obchodzone 12 września, ustanowił papież Innocenty XI na pamiątkę zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem 12 września 1683 roku.

Imię określa człowieka - jego tożsamość, podmiotowość, to kim jest. Otrzymujemy je na chrzcie świętym i z nim odchodzimy do wieczności, gdzie Bóg wzywa nas również po imieniu. Powinniśmy więc do każdego zwracać się po imieniu, unikając przezwisk, zdrobnień itd. Dziecko, do którego mówimy inaczej, niż po imieniu traci tożsamość. Dlaczego więc do Maryi, Matki Boga i naszej Matki zwracamy się bardzo często „Mario” i to głównie w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”? Czynią to często (może bezrefleksyjnie, a może z przyzwyczajenia?) także kapłani/zakonnicy.

Maryja i Maria to dwa zupełnie różne ze względu na istotę\*\* (znaczenie) imiona (choć najczęściej z sobą utożsamiane): „W języku polskim, zgodnie z tradycją zapisujemy „Maryjo” jako gest czci, dla odróżnienia od każdej innej Marii”. Z Pisma Świętego znamy co najmniej dwie Marie: Marię Magdalenę i Marię, żonę Kleofasa. W polskich wydaniach Pisma Świętego, modlitwach i dokumentach Kościoła nie znalazłem imienia Maria, które odnosiłoby się bezpośrednio do Matki Bożej.

W „Żywotach Świętych Pańskich na wszystkie dni roku” (Katowice/Mikołów 1937) znajduje się piękna geneza, etymologia (rozważania nad imieniem) imienia Maryja\*\*\*: „W osiem dni bowiem po narodzeniu Przczystej Dziewicy odbywała się w domu św. Joachima uroczystość religijna. Według zwyczaju Żydów nie dawano nowo narodzonym dzieciom zaraz imienia, lecz dopiero w osiem dni później. Działo się to przy rozmaitych modlitwach i ceremoniach. Zapewne krewni i przyjaciele dawali świętym rodzicom Maryi rozmaite rady i poszukiwali stosownego imienia w spisie pokolenia ich rodziny, tak samo, jak to się działo ze św. Janem Chrzcicielem. Lecz św. Joachim i Anna położyli koniec tym obradom, oświadczywszy stanowczo: Maryja jest imię jej”. Imię „Maryja” oznacza „(...) imię święte, miłe, wiele znaczące, które od samego Najwyższego nadane zostało łaski pełnej, Niepokalanej Bogarodzicy, Królowej Nieba i ziemi”.

„Maryja” znaczy niewiasta. „Maryja jest niewiastą w najwłaściwszym i najwznioślejszym znaczeniu. Ona jest Dziewicą i Matką zarazem; w niej odbijają się w najpiękniejszy sposób wszelkie cnoty, wszelki wpływ niewiasty. Każde serce chrześcijańskie wita przeto w antyfonie: „Pod Twoją obronę” Najświętszą Pannę słowami: „O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza”. I zapewne nie znajdzie się poufalszego, tkliwszego wyrazu na oznaczenie, czym jest

➔ str. 6

## Kacik poezji

### Z życia wzięte

Napisz coś wesołego!  
Ale co? Życie takie znowu  
beztroskie nie jest  
i tylko czasem mu do śmiechu.

A jednak zdarzają się sytuacje,  
humor, dowcip sytuacyjny.  
Te śmieszą najbardziej.  
Zabawne, ostatnio przyniosłam  
do domu część zakupów,  
które w rozpędzie  
ktoś wrzucił mi do koszyka.

Mogę przypuszczać kto,  
choć nie znam osobiście.  
Dwóch mocno starszych panów  
docinało sobie ogniście.  
Na temat wieku,  
który z nich starszy  
i bardziej pokrzywiony –  
wprostuj się, co tak krzywo chodzisz –  
słowa niby z humorem,  
odpowiedź z zacietrzewieniem  
i tak przez pomyłkę coś mi podrzuciono.

Czy sytuacja zabawna?  
Czy ktoś chciał być dowcipny,  
czy raczej lekko złośliwy,  
czy komuś zabrakło dystansu do wieku?

Nie zdradzę co znalazłam  
ale bardzo mnie ubawiło  
co odkryłam w koszyku.

Barbara Górniok

## Z życia parafii



• W miniony poniedziałek w ciągu całego dnia trwała modlitwa przed Najświętszym Sakramentem w ramach comiesięcznego Różańcowego Jerycha.

• O godz. 18 została odprawiona uroczysta Eucharystia z udziałem Włochów, którzy powrócili z Krakowa ze Światowych Dni Młodzieży. Głównym celebrantem był ks. Mirosław Szewieczek. Przy ołtarzu było też kilku kapłanów - Włochów. Była to Msza św. dwujęzyczna - polsko, włoska. W kościele było bardzo głośno, młodzi pięknie śpiewali i bardzo aktywnie uczestniczyli we Mszy św. Na koniec wdzięczni Włosi pochodzący z Mondragone dziękowali za gościnność i podarowali parafii ikonę Madonny Incaldana, a każdy z obecnych również dostał taki obrazek.

• W środę miało miejsce kolejne spotkanie organizacyjne przed IX Festynem Parafialnym. Nie było nas za dużo, dlatego liczymy na zgłoszenie się kolejnych chętnych do współpracy oraz SPONSORÓW.

### Szczęście Boże!

W imieniu organizatorów, **serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w uroczystościach ku czci św. Maksymiliana Marii Kolbego w 75. rocznicę jego męczeńskiej śmierci, 14 sierpnia 2016 r. (niedziela).**

### Harmonogram:

#### Kościół św. Maksymiliana w Oświęcimiu

**godz. 8.30** - Nabożeństwo na rozpoczęcie pieszej pielgrzymki do byłego KL Auschwitz-Birkenau. Pielgrzymka z Kościoła św. Maksymiliana do byłego KL Auschwitz-Birkenau to ok. 4 km - istnieje możliwość przejazdu autobusem.

**Muzeum KL Auschwitz-Birkenau, plac przy Bloku 11**  
**godz. 10.30** - Msza Święta.

### Informacja dla mieszkańców Krakowa i okolic:

Dla chętnych możliwość wyjazdu autokarem z ul. Dziełskiego 1 (parafia Księża Pijarów) - odjazd o godz. 6.00 lub z Placu Matejki o godz. 6.15. Zgłoszenia telefoniczne w biurze Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00 -15.00, tel.: 12 421 08 43.

dr inż. Antoni Zięba

wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

## DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

### Dzień tygodnia 9. 00 - 11. 00

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. Ł. Tłałka
piątek	ks. J. Kiera
sobota	ks. J. Ponc

### Dzień tygodnia 15. 00 - 17. 00

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	o. Brunon OFM
piątek	ks. R. Greiff
sobota	XXX

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

## JUBILACI TYGODNIA

Romana Bajcewicz

Waleria Gawliczek

Roman Kołodziej

Jan Szpin

Klara Ćwielong

Tadeusz Kozik

Helena Grzechacz

Zuzanna Fabian

Karol Stec

Lech Zawada



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawnictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

➔ str. 4 Maryja dla nas, jak kiedy ją zwiemy po prostu naszą Panią!

„Maryja” znaczy mistrzyni, pani, władczyni. „Już w pierwszym momencie narodzenia się Maryja była panią i władczynią nad szatanem, któremu starła głowę; władczynią nad grzechem, który ze swymi podszeptami i ze swą klątwą ani na chwilę nie powstał w jej niepokalanym sercu. Ale jakąż władzę miała Maryja, gdy rozkazy wydawała Bogu Synowi! Ewangelia święta zamyka cały bieg życia Zbawiciela od młodości aż do trzydziestu lat w trzech słowach: „Był im posłuszny”. Czyż jest jaka wyższa władza, jak możliwość panowania nad nieskończonym władcą nieba i ziemi?

Maryja jest panią i władczynią nad aniołami i ludźmi. Maryja jest Królową aniołów; Maryja jest Królową, Matką, Ucieczką, Zdrojem łask dla ludzi. Jej imię, jej słowa, jej żywot, jej boleści, wszystko, co nam Maryja przypomina, wywiera tajemniczą potęgę na cały świat, aż na wieki wieków. Gdzie Jezus Chrystus panuje i jest kochany, tam panuje Maryja i tam też jest kochana”.

„Maryja” znaczy Gwiazda morska. „Gwiazdą - mówi św. Bonawentura - nazywa się dla jej szczególnej czystości, pomnożonej przez narodzenie słowa Bożego, które z niej jak promień z gwiazdy wytrysło; gwiazdą dla jej szczególnej piękności i niezrównanej otuchy, jakiej wszyscy przez jej światłość doznają, którzy na burzliwym morzu tego świata znajdują się w niebezpieczeństwie. Rozważmy więc razem, duszo chrześcijańska, znane ci już słowa św. Bernarda o imieniu Maryi, które zarówno moje serce, jak i bez wątpienia twoje wzruszają i budują: O grzeszniku, jeżeli bałwany i wichry tego ziemskiego żywota tobą miotają, że już kotwicy zarzucić nie możesz, nie odwracaj oczu od blasku tej Gwiazdy! Jeżeli burzliwe pokuszenia przeciw tobie powstają, a skały smutku zagrażają twej łódce rozbiciem, spojrzij na tę Gwiazdę i zawołaj: Maryjo! Jeżeli szumiące bałwany pychy, dumy, oszczerstwa chcą cię pochłonąć, spojrzij na tę Gwiazdę i zawołaj: Maryjo! Jeżeli gniew, chciwość, żądze zakłócają spokój twego serca, spojrzij na tę Gwiazdę i zawołaj: Maryjo! Jeżeli twoje grzechy jak groźne potwory wznoszą się przed tobą, jeżeli zgryzoty sumienia cię dręczą, jeżeli obawa przed sądem napętnia cię strachem śmiertelnym, jeżeli czarny smutek cię ogarnia, jeśli znajdujesz się na krawędzi piekielnej rozpacz, nabierz odwagi, zwróć myśli do Maryi, a sam na sobie doświadczysz, że słusznie napisano: Imię Dziewicy jest Gwiazda morska, Imię Dziewicy jest: Maryja”. „Maryja” znaczy nie tylko Gwiazda morska, ale i Gorzkie morze. „Morze, dla pełności łask Boskich, które Najdobrotliwszy złał na łaski pełną; gorzkie najpierw dlatego, że jest Matką Bolesną, ponieważ o wiele więcej, aniżeli pobożna biblijna Rut może Maryja powiedzieć: Nie nazywajcie mnie Noemi (to znaczy piękna), ale Mara (to jest gorzka), bo mię gorzkością bardzo napętnił Wszchemogący (Rut 1, 20); Gorzkie morze, bo piekielnym duchom zgotowała upadek, jak Egipcjanie, którzy lud Boży ścigali i w falach Morza Czerwonego śmierć znaleźli. Bardzo trafnie mówi tu Albert Wielki: „Jeżeli wabieniem ciała czujecie się pociągani, nawet na pół już zwyciężeni, rzućcie się szybko w gorycz

tego morza, wymówcie to święte imię, a przekonacie się niezawodnie z własnego doświadczenia, że Ona nie na próżno nosi imię Maryja”.

„Maryja” znaczy oświecona, oświecająca. „Maryja oświeca świat cały swymi wzniosłymi przykładami, cudami swego miłosierdzia, blaskiem swej wspaniałości. Jak niegdyś Żydom wychodzącym z Egiptu towarzyszył obłok i wiódł ich, broniąc ich za dnia od żarów słonecznych, a w nocy będąc im przewodnikiem przez swój blask ognisty, tak i Maryja Jest cudownym obłokiem, zasłaniającym nas przed gniewem Bożym i oświecającym świat cały. Cóż byśmy nędzarze, otoczeni ciemnością, coź byśmy w nocy tego świata poczęli, gdybyśmy nie mieli tak promienistego światła, gdybyśmy nie mieli prowadzącego nas słuca? Zniszcz słońce, coź się stanie z ziemią? Odbierz Maryję, coź pozostanie, jak ogarniający wszystko mrok, cień śmierci i najgrubsza ciemność?”

„Jeśli ty, o duszo chrześcijańska, weźmiesz sobie do serca owo głębokie znaczenie imienia Maryi, czyż serce twe nie napełni się czcią i ufnością ku niemu? Wszakże ono przypomina ci najdobrotliwszą Matkę naszą, jej potęgę i litościwe serce! Jest ono przecież po najświętszym, najwyższego uwielbienia godnym imieniu Jezus najskuteczniejszym imieniem. Boski Zbawiciel dał uroczystą obietnicę: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, o cokolwiek prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam! Czy nie wierzysz, że miłość do swej Matki niejako zniewala Syna do podobnej obietnicy, która by brzmiała: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek będziecie Mnie prosić w imię Mejej Matki, dam wam!”

Imię Maryja to wyjątkowe imię. Ze względu na świętość, szacunek do Najświętszej Maryi Panny nie nadaje się tego imienia kobietom w Polsce. Może powinniśmy przejawiać większą dbałość (konsekwencję?) w odmawianiu Modlitwy, którą witał naszą Matkę i Królową sam Archanioł Boży Gabriel: „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida: a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą <błogosławiona jesteś między niewiastami>” (Łk 1, 26-28).

Módlmy się więc w Roku Miłosierdzia, roku jubileuszu chrztu Polski i Ślubów Jasnogórskich Jana Kazimierza oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego do naszej Matki i Królowej poprawną (katechizmową) wersją modlitwy „Zdrowaś Maryjo”. Tak modlił się przecież nasz rodak Wielki Papież a obecnie Święty Jan Paweł II: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”.

*Tekst Marek Adam*

\*Naliczyłem aż 12 „wersji” modlitwy „Zdrowaś Maryjo”. W tekście ograniczam się do najważniejszego (moim zdaniem) „błędu” związanego z imieniem Maryi.

\*\* Można by przywołać naukę o istocie i naturze św. Tomasza z Akwinu.

\*\*\* „Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku”, Katowice/Mikołów 1937. [http://ruda\\_parafianin.republika.pl/rok/r60/25.htm](http://ruda_parafianin.republika.pl/rok/r60/25.htm) .

### **„Po górach, dolinach...”**

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanger@gmail.com](mailto:barbaralanger@gmail.com)